

Radosław Łazarz
Ewangelikalna Wyższa Szkoła
Teologiczna we Wrocławiu

MIŚ CZY NIEDŹWIEDŹ. UWAGI NAD BEORNEM I ZMIENNOKSZTAŁTNOŚCIĄ

Czas nawet tylko zbliżony do wojny sprzyja powstawaniu podziałów, podobnie jak tworzeniu się rozmaitych sojuszy. Jest to okres starcia z przeciwnikiem i poszukiwania sprzymierzeńców, którzy nie muszą być wcale przyjaciółmi. W takim też czasie odbywa się wyprawa krasnoludów i hobbita, zmierzająca do Samotnej Góry – wyprawa, podczas której kompani będą zmuszeni poszukiwać sprzymierzeńców. Oni zaś okażą się niekoniecznie przyjaźni i w dodatku potencjalnie niebezpieczni, jakkolwiek godni zaufania zarazem. W niniejszym artykule pragnę przyrzeć się nieco bliżej jednemu z takich właśnie potencjalnych sojuszników, samotnemu mężczyźnie imieniem Beorn. Problematyczne w kreacji tej postaci są przypisywane jej cechy, interesujące natomiast wydaje się osadzenie tych cech w kontekście kulturowym.

1.

Główny bohater *Hobbita* został przedstawiony w swobodnym, gawędziarskim stylu i wprowadzony dopiero po nakreśleniu jego rodziny na tle lokalnej społeczności. Bagginsowie żyli

w okolicy Pagórka od niepamiętnych czasów i cieszyli się powszechnym szacunkiem nie tylko dlatego, że prawie wszyscy byli bogaci, lecz także dlatego, że nigdy nie miewali przygód i nie sprawiali niespodzianek; każdy z góry wiedział, co Baggins powie o tej czy innej sprawie, tak że nie potrzebował go trudzić zadawaniem pytań¹. Wywód genealogiczny zaczyna się już w następnym akapicie. Zostaje jednak szybko przerwany: „Matką naszego hobbita ...ale co to jest hobbit? Zdaje mi się, że wymaga to wyjaśnienia”². Zakłócenie toku myśli stanowi świadectwo kontaktu ze słuchaczem. Jest ingerencją, która pozornie osłabia wywód, ale jednocześnie wzmacnia go. Osłabia go w odbiorze czytelnika, czyli osoby przyzwyczajonej do kultury chirograficznej i związanej z nią narracji poddanej uporządkowanemu tokowi myśli. Logiczny ciąg narracji daleko w tym miejscu odbiega od spójności, jakkolwiek nie sposób zarazem odmówić objaśniającemu komentarzowi poświęconemu hobbitom tejże spójności. Pierwszy z bohaterów został ostatecznie przedstawiony przede wszystkim jako syn swojej matki, Belladonny Tuk. Odejście od dominującej w innych tekstach Tolkiena patrylinearnej genealogii uzasadnia opinia o rodzie jego matki — słynnej Belladonny Tuk, jednej z trzech niepospolitych córek Starego Tuka, głowy wszystkich hobbitów mieszkających Za Wodą, czyli za rzeczką, która płynęła u stóp Pagórka. Powiadano, że dawnymi czasy ten i ów Tuk brał żonę z plemienia czarodziejów (niezyczliwi twierdzili, że to były gobliny); rzeczywiście Tukowie zawsze mieli w sobie coś niezupełnie hobbitckiego, a od czasu do czasu zdarzało się, że któryś z członków tego rodu wyruszał w świat szukać przygód. Taki Tuk zniknął dyskretnie, a rodzina nie rozgłaszała sprawy³.

Tukowie porównywani są z Bagginsami na zasadzie przeciwieństwa. Narrator szybko też potwierdza odmienną pozycję

¹ TOLKIEN 1988, 5.

² *Ibidem*.

³ *Ibidem*, 6.

społeczną obu rodów, opartą przede wszystkim na opinii pobra-tyńców, a nie na czynnikach ekonomicznych: „Tukowie nie byli tak szanowani jak Bagginsowie, chociaż niewątpliwie od nich bogatsi”⁴. Matrylinearny charakter genealogii Bilbo Bagginsa uzasadnia więc pewna specyficzna cecha, która może być dziedyczna w jego rodzinie wyłącznie po kądzieli. Po ojcu prezentował się Baggins, w hobbitkim sensie tego słowa, przyzwoicie („był drugim wydaniem swojego solidnego i spokojnego ojca”)⁵.

Inny z bohaterów opowiadania, krasnolud Thorin o przydomku Dębowa Tarcza, jest już przedstawiony w patrylinearnym systemie pochodzenia. W tym wypadku również jest to wplecione w ramy obszerniejszej opowieści, w której imiona przodków wcale nie odgrywają pierwszoplanowej roli. Przodkowie Thorina Dębowej Tarczy, syna Thráina, syna Thróra zostają więc przedstawieni następująco:

[...] za życia mojego dziadka, gromada krasnoludów, wyparta z dalekiej północy, przybyła wraz z całym majątkiem i narzędziami pod tę Górę, którą widziałeś na mapie [...] mój dziadek został Królem pod Górą i był traktowany z wielkim szacunkiem przez śmiertelnych ludzi, którzy mieszkali na południu [...] My, którzy ocaleni będąc na powierzchni, siedzieliśmy w ukryciu, płacząc i przeklinając Smauga, gdy niespodzianie zjawił się przy nas mój ojciec i dziadek, obaj z osmalonymi od ognia brodami [...]. Często zastanawiałem się nad tajemnicą ocalenia mego ojca i dziadka. Dziś rozumiem, że musieli mieć ukryte boczne drzwi.

Chwilę później opowieść przerywa wtrącenie Gandalfa odnośnie do pochodzenia mapy:

Nie zdobyłem jej, ale dostałem. Twój dziadek został zabity, jak sobie zapewne przypominasz, w kopalniach Morii przez goblina [...]. A twój ojciec ruszył w świat dwudziestego pierwszego kwietnia [...]. Otóż właśnie twój ojciec dał mi mapę i kluczyczek, żebym te rzeczy tobie przekazał⁶.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*, 22–24.

Przedstawiana opowieść, nawet we fragmentach, jest przede wszystkim wprowadzeniem słuchacza w dzieje Królestwa pod Górą, w przyczynę podejmowanej wyprawy, ale również i wspomnieniem pewnego idealnego czasu i niemal arkadyjskiej krainy krasnoludów⁷. Jest ona zarazem opowieścią o dziedziczeniu władzy, w której prawo do sukcesji nie jest jednak wyrażane *expressis verbis*. Władza też pozostaje w niej ukryta, z jednej strony ze względu na uznaniowy i temporalny charakter⁸, z drugiej strony na życie na uchodźstwie (a właściwie „w uchodźstwie”), jakie wie dzie Thorin. Wypada podkreślić, że przedmiotami legitymizującymi jego władzę są mapa i klucz. Wszelkie pozostałe atrybuty przynależne monarsze spoczywają w ukryciu zagrabionego przez smoka miasta i jego kopalni. Przerwanie narracji lub odchodzenie od głównego wątku mogą być świadectwem żywego tworzenia opowieści, zarówno tej o Bilbie i Hobbitach, jak i przedstawianej przez Thorina. Jeśli przyjąć, że są one na bieżąco odtwarzane przed słuchaczem, to wówczas samo ich powstawanie mogłoby posiadać cechy zbliżone do greckich pieśni epickich, które zdaniem A.B. Lorda powstawały w takim właśnie procesie⁹. Były one przed

⁷ Trzeba przyznać, że jednej z wielu. Krainą krasnoludzkiej szczęśliwości była też Moria, w ich języku zwana Khazad-dûm, której nieudana próba ponownego przejścia podjęta została w Trzeciej Erze. Szczególny status Morii polega też na tym, że była ona pierwszą siedzibą najstarszego krasnoludzkiego plemienia, czyli swoistym odpowiednikiem raju. W opowieściach Tolkiena krasnoludy porzucają swoje szczęśliwe krainy pod wpływem przemocy, np. najazdu goblinów czy napaści smoka. Wszystkie one jednak są kopalniami i ich szczęśliwość uzależniona jest od zasobów kruszców i kopalni, być może więc najazd stanowi obronę tej rasy przed oskarżeniami o niszczyielską działalność wobec przyrody, podobnymi do wysuwanych przeciwko Sarumanowi i orkom.

⁸ Dziadek Thorina został okrzyknięty królem, przewodził grupie, która przybyła pod Górę i pochodził z rodu Durina Nieśmiertelnego, pierwszego władcy pierwszego plemienia krasnoludów. Fakt wybrania go królem dowodzi, że krasnoludy stosowały dynastyczno-elekcyjną zasadę władzy monarszej. W obrębie danego plemienia funkcjonuje ród królewski, spośród niego też pochodzą kolejni władcy. Elekcyjność sprowadza się zazwyczaj do osadnictwa plemienia w danym miejscu i założeniu przez plemię nowego królestwa.

⁹ LORD 2010, 64–65, 222–227.

słuchaczami raczej tworzone niż odtwarzane. Aspekt powstania opowieści przekazuje Tolkien w chwili wymiany informacji między Gandalfem a Thorinem. Czarownik dopowiada tutaj kolejne elementy, które wprawdzie do historii opowiedanej przez samego Thorina nie mogły zostać wówczas włączone, ale też nie można mieć pewności, czy nie zostały później powtórzone i przetworzone przez innego opowiadacza.

Opis pochodzenia obu tych postaci, Bilba i Thorina, jakkolwiek starannie zakamuflowany, jest jednakże dla słuchaczy/czytelników oczywisty. Bilbo Baggins wywodzi się ze starych i czcigodnych hobbitkich rodów, z podobnych, tyle że krasnoludzkich rodów, pochodzi Thorin. Trudniej natomiast jest przedstawić genealogię głównego bohatera niniejszego artykułu, Beorna. Pozostaje on jedną z marginalnych postaci uniwersum stworzonego przez Tolkiena i w związku z tym także ilość informacji na jego temat jest ograniczona. Beorn jest przedstawiony jako ktoś o zmiennym charakterze, zazwyczaj łagodny, ale podatny zarazem na napady gniewu („Bywa straszny, kiedy się gniewa, chociaż jest dość łagodny, jeśli go udobruchać. Ale ostrzegam was, że łatwo wpada w gniew”)¹⁰. Czarodziej opowiada o nim kompanom zanim wyruszą w stronę jego domostwa. Będzie to ostatnie schronienie po opuszczeniu nieprzyjaznych Gór Mglistych, a przed wejściem w Mroczną Puszcę, i ostatnia, chociaż nie do końca pewna i oczywista, chwila odpoczynku przed czekającymi wszystkimi trudami. Wkrótce po tym przedstawieniu Gandalf udziela pozostałym, a w szczególności Bilbowi, informacji o najbardziej zdumiewającej cesze Beorna — zmiennokształtności: „Jeśli chcecie wiedzieć więcej, nazywa się Beorn. Jest bardzo silny i umie zmieniać skórę”. Reakcja przyzwoitego hobbita jest znamieną: „Jak to? Więc jest kuśnierzem, takim, co króliki nazywa fokami, jeśli nie może ich skórek wyprawić na popielice? — spytał Bilbo”¹¹.

¹⁰ TOLKIEN 1988, 93.

¹¹ *Ibidem*.

Baggins odwołuje się wyłącznie do sfery *téchnē*, do czysto rzemieślniczej umiejętności obrabiania przedmiotów, w tym przypadku nawet wprowadzania pewnego oszustwa. Jego wyobrażenia, podobnie zapewne jak i dotychczasowa wiedza, nie zna koncepcji przemiany postaci. Oznacza to więc najprawdopodobniej, że na ziemiach zamieszkiwanych przez hobbity nie były znane żadne legendy dotyczące podobnych sytuacji. W krainach Śródziemia zjawisko to zapewne również nie należało do częstych, ale krasnoludy tej części opowieści o Beornie nie traktują jako czegoś całkowicie nowego. Zdumienie Bagginsa wypada zawdzięczać jedynie obszernej informacji dotyczącej owego tajemniczego mężczyzny. Przebieg rozmowy Bilba i Gandalfa oddaje równocześnie specyficzną interakcję, jaką opowiadacz/Gandalf nawiązuje ze słuchającym, chociaż reakcja Bilba nie jest żywiołowa, to jednak świadczy o tym, że opowiadaczowi udało się wprowadzić słuchacza w odpowiednią atmosferę¹². Czarownik dalej spokojnie wyjaśnia, że:

On umie zmieniać skórę, to znaczy, że czasem jest ogromnym czarnym niedźwiedziem, a czasem wielkim, silnym czarnowłosym człowiekiem o potężnych barach i bujnej brodzie. Więcej nie mogę wam powiedzieć, ale to już powinno wystarczyć. Niektórzy twierdzą, że Beorn jest niedźwiedziem, potomkiem dawnych wielkich niedźwiedzi, które żyły w górach, nim zjawili się tam olbrzymi. Inni mówią, że jest człowiekiem, potomkiem pierwszych ludzi, którzy tu mieszkali, zanim Smaug oraz inne smoki przybyły w te strony, a gobliny osiadły w tych górach, zbiegłszy z północy. Co jest prawdą, nie wiem, lecz wierzę raczej w tę drugą historię¹³.

W świetle przedstawionej opowieści pochodzenie Beorna nadal nie jest jasne. Brak pewności może w tym wypadku być świadectwem tego, że Gandalf zna więcej niż jedną wersję opowieści¹⁴. Dodatkowo pojawia się przesłanka związana

¹² ONG 2011, 82.

¹³ TOLKIEN 1988, 94.

¹⁴ LORD 2010, 351.

ze społecznym kontekstem przedstawianej postaci. Boern, którego przypadek jak do tej pory traktowany był jednostkowo, ukazany zostaje w odniesieniu do innych, prawdopodobnie podobnych sobie, możliwe, że również zmiennokształtnych osób. *Hobbit* nie dostarcza odpowiedzi w tej kwestii. Boern obecny jest w opowieści jeszcze raz, podczas Bitwy Pięciu Armii, ale już wyłącznie w kontekście wojennym. Informacje dotyczące ludu Beorna pojawiają się natomiast dopiero w *Powrocie króla*¹⁵. Tam już wyraźnie jest potwierdzone jego pochodzenie od Edanów. Wspólnymi cechami tego ludu było niespożywanie mięsa i bardzo przyjazne nastawienie do zwierząt. Słynęli Beorningowie również jako piekarze, szczególnie biegli w wypieku ciast z dodatkiem miodu. W tym kontekście, ujawnionym jednak dopiero w trzecim tomie trylogii *Władcy Pierścieni*, okazuje się więc, że Boern, chociaż wcześniej nietypowy pod względem diety, jest zwykłym przedstawicielem swego ludu. Gandalf w charakterystyce Beorna stwierdza:

jako człowiek hoduje bydło i konie, prawie równie jak on sam niezwykle. Zwierzęta pracują dla niego i rozmawiają z nim. Nie jada mięsa zwierząt domowych ani dzikich, nie poluje też nigdy. Ma wielką pasiekę, a w ulach ogromne, bardzo cięte pszczoły, żywi się też przeważnie śmietaną i miodem¹⁶.

Elementy, które w powyższym opisie przedstawiać mają wyjątkowość Beorna, właściwe są całemu jego ludowi. Wyjątkową natomiast cechą, nawet w obrębie własnego plemienia, była zmiennokształtność. Odziedziczył ją po Beornie jego syn, Grimbeorn. Nie posiadamy wzmianki o ojcu Beorna, możemy jednak przypuszczać, że on również był zmiennokształtny. Spośród wszystkich cech przypisywanych Beornowi kilka zasługuje na szczególną uwagę. Są nimi: znaczny wzrost i potężna postura, łatwość wpadania w gniew, nieobliczalność w walce oraz zmiennokształtność. Wszystkie one zdają się wskazywać

¹⁵ Vide TOLKIEN 1981, 447, 498, 514.

¹⁶ TOLKIEN 1988, 94.

na łączność między Beornem a specyficzną grupą skandynawskich wojowników znanych jako berserkowie.

2.

Hobbit, czyli tam i z powrotem powstał w okresie wzmożonego zainteresowania badawczego zjawiskiem szalonych, ale i zmiennokształtnych wojowników. Prace poświęcone zjawisku berserków opublikowali wówczas H. Güntert¹⁷, A.F. Grøn¹⁸ oraz E. Noreen, który przeprowadził językoznawczą analizę terminu berserker¹⁹. Innym jeszcze badaczem problematyki szalonych wojowników, aktywnym w okresie międzywojennym, był O. Höfler²⁰. Interpretował berserków jako członków elitarnych grup militarnych mających silne związki z kultem Odyna. Interpretacja ta prawdopodobnie nie wzbudziłaby większych emocji oraz późniejszych negatywnych ocen badaczy, gdyby nie fakt, że elitarność związana z grupą wojowników ujmował Höfler zarazem w kategoriach antycypowania nazistowskiego modelu militarnego. Tym samym berserkowie stawali się symbolicznymi ojcami Waffen-SS. Koncepcja ta spotkała się z przychylnym przyjęciem władz partyjnych oraz państwowych i stała się w nazistowskich Niemczech obowiązującą linią interpretacyjną. Za przykład wpływu Höflera może posłużyć wydana w 1937 r. praca Günterta *Altgermanischer Glaube nach Wesen und Grundlage, etc. (Kultur und Sprache. Bd. 10.)*, pierwsza po jego kilkuletnim milczeniu. Przedstawia w niej interpretację wierzeń staroskandynawskich, w której często odwołuje się do słownictwa rasowego i — jak zauważa B. Lincoln — wyraźnie widoczny jest tu wpływ myśli Höflera z charakterystycznym dla niego zapatrzeniem w grupy młodych, silnych wojow-

¹⁷ Vide GÜNTERT 1912.

¹⁸ Vide GRØN 1929.

¹⁹ Vide NOREEN 1932.

²⁰ Vide HÖFLER 1934; HÖFLER 1976, 298–304. Berserker jest krótkim streszczeniem dawnych poglądów badacza, powstałym najprawdopodobniej na fali ponownie wzrastającego zainteresowania omawianą problematyką.

ników, gotowych do spełniania woli wodza²¹. Z końcem lat 30. dwudziestego wieku przestały się pojawiać poważniejsze prace poświęcone zjawisku szalonych wojowników. Sytuacja zmieniła się po 20 latach, gdy K. von See opublikował swój głośny i kontrowersyjny artykuł²². W tym niewielkim tekście dowodził, że mamy w przypadku omawianego zjawiska do czynienia z całkowitą fikcją literacką. W pracach publikowanych później, to jest w latach 60., traktowano zjawisko szalonych wojowników już jako odnoszące się do rzeczywistych zagadnień kulturowych, dalekie od czysto literackiej kreacji. Problem grup wojowników skandynawskich²³ oraz związki między germańskimi imionami o źródłosłowach powiązanych z wilkami lub niedźwiedziami badał G. Müller²⁴.

Zagadnieniem szalonych wojowników zajmowała się również H.E. Davidson, badaczka starożytności angielskich, antropolożka i folklorystka, której prace skupione były wokół szeroko rozumianej problematyki północnoeuropejskiej, w tym choćby sytuacji kobiet w kulturach celtyckiej i starogermańskiej, jak też dawnych wierzeń tej części Europy²⁵. W 1978 r. opublikowała artykuł poświęcony zmianom kształtu w kulturze skandynawskiej²⁶. Stwierdza w nim, że niemożliwością jest pisać o dawnej literaturze krajów nordyckich bez poruszenia problemu zmiennokształtności, czyli przechodzeniu ludzi w ciała zwierząt. Wymienia przy tym szeroki zestaw zwierząt, w które się zmieniano. Jest on daleko obszerniejszy niż przypisywany związkom szalonych wojowników ze zmiennokształtnością. W tym wypadku bowiem zazwyczaj wspomina się o wilkach i niedźwiedziach. Davidson dodaje tutaj również morsy, świny czy rzadziej pojawiające się w literaturze we wspomnianym kontekście kozy, psy lub ryby²⁷.

²¹ LINCOLN 2008, 195–196.

²² *Vide* SEE VON 1961, 129–136.

²³ *Vide* MÜLLER 1967, 200–212.

²⁴ *Vide idem* 1968, 202–217.

²⁵ *Vide* ELLIS 1943.

²⁶ *Vide* DAVIDSON 1978, 126–142.

²⁷ *Idem* 1986, 142.

Termin „berserk” jest złożeniem słów: „ber”, które może znaczyć zarówno „nagi”, jak też „niedźwiedź”, oraz „særk” – „koszula”. Skonstruowany jest więc analogicznie do kolczugi powstałej ze słowa „panser” (jako przymiotnik „żelazny”, „metalowy”) oraz „særk”. Źródłosłów terminu nie jest więc całkowicie jasny. W zależności od przyjętej etymologii można mówić o wojownikach, którzy walczą albo bez ubioru ochronnego, albo odziani w skóry niedźwiedzie (czy też wilcze), albo wręcz nago. O wojownikach zwanych wilczoskórými wspomina *Vatnsdæla saga*: „ci berserkowie, którzy byli zwani wilczoskórými; mieli wilcze płaszcze zamiast zbroi i stacjonowali na dziobie królewskiego statku”²⁸.

Wspominani tutaj berserkerzy są członkami drużyny przybocznej Haralda Pięknowłosego, jednej ze znanych z sag królewskich drużyn berserków. Drużyna taka często liczyła dwunastu wojowników. Niechęć, a wręcz pogarda dla stosowania ubioru i uzbrojenia ochronnego to motyw stale powracający w źródłach skandynawskich. Stanowi on równie nieodłączny element opisu berserka, jak wpadanie w szal bitewny (*berkserkgang*)²⁹ i nadludzka siła. Z odzieniem berserków związana jest również najbardziej zdumiewająca właściwość przypisywana Beornowi, czyli zmiennokształtność. M. Szczygielska następująco omawia ten problem:

Zwolennicy drugiej hipotezy odczytują termin berserk jako „niedźwiedzia koszula” lub „niedźwiedzia skóra” (*bearskin*), analogicznie do *úlfhédinn* – „wilcza skóra”. Miałoby to oznaczać człowieka noszącego odzienie z futra niedźwiedzia, podobnie jak określenie *úlfhédinn* (l.mn. *úlfhédnar*) oznaczało wojownika okrytego futrem wilka, a konkretnie odzianych w wilcze skóry gwardzystów króla Haralda Harfagra; według innych interpretacji mogło też oznaczać kogoś, kto potrafi przemieniać się w niedźwiedzia lub pod wpływem szału bojowego wierzy, że tym zwierzęciem jest³⁰.

²⁸ MALINOWSKI 2009, 53.

²⁹ *Ibidem*, 56–78; SZCZYGIELSKA 2010, 139–140.

³⁰ *Ibidem*, 140.

2.1.

Teksty sag zawierają wiele odniesień do wojowników walczących bez osłony lub nago. Za każdym razem wojownik taki jest postrzegany jako oczywisty uczestnik bitwy, pomimo tego, że podobna praktyka nawet w okresie staroskandynawskim stosowana była przez mniejszość spośród walczących. Zakładanie do walki skór zwierzęcych było rzadkością. Przytoczony powyżej fragment z *Vatnsdæla saga* jest całkowicie unikatowym opisem. To jedyny w literaturze przykład takiego właśnie użycia skór zwierzęcych. W dodatku utwór pochodzi z XIII w., jest więc dość późny w stosunku do opisywanego zdarzenia – bitwy w Hafrsfjordzie. Brak pewności co do użycia skór zwierząt jako odzieży bitewnej nie wyklucza zarazem stosowania tych skór jako powszedniego elementu garderoby, szczególnie w okresie zimowym. Obszernie o braku zwyczaju noszenia w walce skór zwierzęcych wypowiada się Szczygielska:

Tymczasem po zapoznaniu się z tekstami źródłowymi można zauważyć, że prócz gwardzistów Haralda w żadnej z sag – czy to rodowych, czy zmyślonych – nie znajdziemy ani jednego berserka, który by nosił wilczą czy tym bardziej niedźwiedzią skórę; ich odzież zresztą rzadko bywa przedmiotem opisu, prócz szat Ljóta *inn bleikki*, które w *Svarfdali* opisane są jako dostojne, niebiesko-szkarłatne (podczas gdy w *Egil* Ljót występuje w zbroi). Oczywiście brak w narracji opisu szat berserków nie oznacza jeszcze, że walczyli oni nago, ale można przyjąć, że pomimo oszczędnego stylu *sagamaðr* zaznaczyłby występowanie zwierzęcych skór, gdyby rzeczywiście były one dla berserków charakterystyczne³¹.

2.1.1.

Inaczej natomiast postrzegana jest fizyczna zmiana skóry z ludzkiej na zwierzęcą. Wprawdzie same osoby dokonujące

³¹ *Ibidem*, 141–142.

owej przemiany uważane są za wyjątkowe, to równocześnie zachowane w sagach opisy bitew odnotowują starcia takich właśnie osób. Praktyka ta, jakkolwiek wyjątkowa, nie była bowiem dostępna każdemu, uchodzi równocześnie za niemal oczywistą w odniesieniu do bitwy lub walki. Oczywiście jest tu nie tyle samo pojawienie się zmiennokształtnego, co raczej „kontrpojawienie się”. Jeśli po jednej z walczących stron będzie obecny zmiennokształtny, to oczywista staje się obecność kogoś o podobnych zdolnościach również po drugiej stronie, jak ma to miejsce w przypadku starcia Thorira z Galtim: „Thorir zeskończył z konia i jest powiedziane, że wtedy wpadł w zwierzęcą furię po raz pierwszy. Galti był także w zmienionym kształcie”³². Malinowski, przedstawiając *Sagę o Egilu* (*Egils Saga*), zastrzega, że zmiennokształtni „mogli uchodzić w sagach za berserków” i nieco później dodaje, że w sadze tej zmiennokształtni „pełnią rolę typową dla berserków”³³. Jeśli stwierdzenia te odpowiadałyby rzeczywistości, to wówczas powinno się przyjąć, że osoby obdarzone umiejętnością zmiany kształtów w pewnych okolicznościach przypominają swoim zachowaniem berserków, ale równocześnie nie są typowymi szalonymi wojownikami.

2.1.2.

Problem zmiennokształtności jest silnie związany z kulturą i wierzeniami Skandynawii. Kluczem do jego rozumienia jest słowo *hamr*, które oznacza okrywę ciała zwierzęcia (może to być zarówno skóra, jak i pióra), ale też i kształt, postać, w znaczeniu sylwetki. Zmiennokształtny to osoba, która potrafi przybierać inny kształt niż swój własny. Ludzie tacy są określanii jako *hamramir* (silni kształtem)³⁴. Przedmiotem niniejszego artykułu nie jest rozstrzygnięcie kwestii sposobu dokonywania

³² MALINOWSKI 2009, 141.

³³ *Ibidem*.

³⁴ DAVIDSON 1986, 142–161.

zmiany. Kwestia ta jest zapewne poza możliwością podania jednoznacznej odpowiedzi. Pozostaje więc poza trybem rozumowania to, czy zmiennokształtni podlegali fizycznemu przemianieniu w dane zwierzę, czy przejmowali kontrolę nad zwierzęcą psychiką, czy też wreszcie osiągnęli transowy stan, w którym utożsamiali się ze zwierzęciem. Jako wysoce prawdopodobne można przyjąć, że zmiennokształtny nie tyle przemienia się w zwierzę, ale raczej wyłania je z siebie. Założenie takie oparte jest na wierze w istnienie zwierzęcych duchów opiekuńczych oraz na opisie Odyna, którego ciało „leżało wtedy niczym martwe lub uspione, a on przybierał kształt ryby lub węża, lub ptaka, lub bestii”³⁵. *Modus operandi* przedstawiony tutaj przez Odyna musiał stanowić fragment zespołu powszechnych wierzeń związanych ze zmiennokształtnością. Nawiązuje do nich Saxo Grammaticus, chociaż w swojej kronice powstałej na przełomie XII i XIII w. przypisuje go olbrzymom:

Obydwa te rodzaje były wielkimi czarownikami i tak zdolnymi w tworzeniu iluzji, że mogły tak sobie, tak i innym nadawać całkiem inny wygląd postaci, niż w rzeczywistości miały³⁶.

Przypisywana im polimorficzność przypomina wilkołactwo szczególnie ze względu na powiązanie części cech z warunkami zewnętrznymi. Widać to w przypadku Egila lub jego przodka, znanego jako polimorf, ale przede wszystkim cenionego ze względu na mądrość oraz gospodarność. Zmienność kształtu u jego dziada związana jest z zachodem słońca. Szczygielska odnotowuje w jego wypadku frapujące podobieństwo między berserkiem a polimorfem. Dla tłumaczki *Egli* berserkowość rodu Egila jest jednak na tyle oczywista, że zdanie brzmiące w oryginale: „Hamast þu nú, Skalla-Grímur, ad syni þinum” („Szalejesz, Skalla-Grímie, przeciw swemu synowi”, *Egils saga Skalla-Grímssonar* 40), w którym słowo „berserk” nie występuje, przełożyła jako: „Przemieniło cię w berserka, Skalla-Gri-

³⁵ SNORRI, STURLUSSON 2005, 10.

³⁶ SAXO GRAMMATICUS 2014, 18.

mie! Na własnego syna szał swój kierujesz!” (*Saga o Egilu* 79). W wydaniu angielskim to samo zdanie brzmi: „You’re attacking your own son like a mad beast, Skallagrim” (*The Sagas of Icelanders* 2001: 63) — tu dla odmiany wzmocniono efekt wilkołaczy, porównując Gríma do dzikiej bestii³⁷. Ważny jest również wygląd bohaterów, którym przypisywano zmiennokształtność. Postać z sagi rodowej zatytułowanej *Hardars Saga* jest dużym, czarnym mężczyzną i zarazem praprawnukiem Ulfhama, zmiennacza kształtów³⁸. Mężczyzna ten, który przywiódł z sobą pewną liczbę okrętów, przedstawiony jest jako Björn — Czarna strona. Przydomek może odnosić się do koloru i gęstości zarostu, ale może też być związany z przypisywanymi mu mrocznymi cechami, jak choćby ze zmiennokształtnością. W sadze nie sposób znaleźć jednoznacznego potwierdzenia polimorficzności tej postaci. Za taką możliwością przemawiają dwa fakty: przodek wprost opisany jako zmiennokształtny oraz samo imię oznaczające niedźwiedzia. Źródłostów taki może wskazywać jedynie na polimorfizm nosiciela imienia, ale nie ma w tym wypadku stałego i nierozzerwalnego związku³⁹. Znacznie ważniejszym śladem jest dziedziczenie. Szczególnie widoczna staje się owa zależność w przypadku rodu Egila, gdzie zmiennokształtność przypisywana jest zarówno samemu Egilowi, jak i jego ojcu Skallagrimowi. Szczególnie dobitnie pojawia się też wzmianka o polimorfizmie jako całkowicie oczywistym fakcie w odniesieniu do dziadka Egila, Ulfa, lepiej znanego przez swój przydomek Kveldulf („Nocny wilk”)⁴⁰.

2.2.

W dawnej kulturze skandynawskiej niewątpliwie istniały powiązania między szalonymi wojownikami a zmiennokształtno-

³⁷ SZCZYGIELSKA 2010, 149 N.

³⁸ MALINOWSKI 2009, 46

³⁹ BREEN 1997, 5–38.

⁴⁰ SAGA O EGILU 1974, 5.

ścią. Ich natura dalece jednak odbiegała od spopularyzowanych wyobrażeń berserka. Sformułowania opisujące napady szału przeżywanego przez osoby znane ze swojej polimorficzności (lub też tylko im przypisywanej) odnoszą się do porównania do berserka i do *berserksang*. Porównanie wskazuje na powszechność doświadczenia szału bitewnego. Otwartym natomiast pozostaje pytanie o samą zależność między tymi rodzajami szału. Czy napad oszołomienia towarzyszący zmianie kształtu jest wzorcotwórczy dla szalonych wojowników? Czy berserk, wpadając w szal, pragnie być postrzegany jako zmiennokształtny właśnie? Wydaje się to prawdopodobne.

3.

Tolkien, tworząc postać Beorna, zapewne nie odwoływał się do badań nad berserkami z lat 30. Tym bardziej nie mógł sięgnąć po powstałe później prace dotyczące polimorfizmu. Nadaje Beornowi jednak tak wiele cech przypisywanych w kulturze skandynawskiej przede wszystkim zmiennokształtnym, by podejrzewać, że inspirował się przekazami, w których pojawiło się zagadnienie polimorfizmu. Znana była Tolkienowi zarówno literacka tradycja antyczna, z *Metamorfozami* Owidiusza na czele, jak i celtycka, przede wszystkim irlandzka, w której bohater eposu *Táin Cúchulainn* pojawia się podczas bitwy pod postacią potwora. Te źródła możliwej tolkienowskiej inspiracji postaci Beorna zasługują jednak na odrębne przedstawienie.

Pierwsze wydanie *Hobbita* ukazało się w 1937 r. Tolkien prowadził wówczas już od kilku lat cykl wykładów poświęconych krytycznej lekturze *Beowulfa* (zaczął je w 1933 r.) Zwińczył go wydaniem krytycznego eseju w 1936 r.⁴¹ Podczas prac nad *Hobbitem* był więc na bieżąco z lekturą zarówno samego tekstu *Beowulfa*, jak i współczesnych opracowań krytycznych. Naszkicujmy więc dla przypomnienia główny wątek poematu zapisanego około X w. Przedstawiono w nim walkę wojen-

⁴¹ TOLKIEN 1936; 2000; 2010.

nego herosa, Beowulfa, z potworem nękającym króla Gotów, Grendelem. Beowulf toczy swój bój bez uzbrojenia ochronnego i walczy ze wściekłością. Cechy te pozwalają, zdaniem Th. Pettitta, określić go jednoznacznie jako berserka⁴². Poważniejszym od bycia szalonym wojownikiem tropem interpretacyjnym jest imię głównego bohatera. G. Jones zauważa, że prawdopodobnym źródłosłowem jest złożenie z *bēo* („miód”) i *wulf* („wilk”). Całe imię może więc oznaczać „Wilka pszczoł” albo „Wroga pszczoł”, czyli niedźwiedzia⁴³. W jaki sposób jednak pogodzić troskliwego opiekuna zwierząt, w tym olbrzymich pszczoł, jakim był Beorn, z Beowulfem, niedźwiedziem łasym na miód? Czy do takiej zgody wystarczy jedynie rodzaj przyjmowanego pokarmu? Beorn żywi się wyłącznie miodem i śmietaną, Beowulf, jeśli wierzyć etymologii, równie chętnie mógłby poprzestawać na samym miodzie. Problematyczna jest w tym przypadku również kwestia zmiennokształtności. Cechą tą mogli odznaczać się bowiem zarówno Grendel, jak i jego matka⁴⁴. Beowulf tworzy z Grendelem pełny obraz szalonego wojownika: „Beowulf reprezentował cechy doskonałego herosa [...] Grendel zaś to ciemna strona takiego wojownika”⁴⁵. W wypadku Beorna nie można jednakże wskazać żadnego tak bliskiego mu przeciwnika. Prawdopodobnie jedynie przy uwzględnieniu Beorna-człowieka można wskazać równego mu wroga, jakim byłby Beorn-niedźwiedź. Interpretacja taka podąża jednak chyba zbyt daleko. Możliwe, że Tolkien stworzył postać Beorna zainspirowany *Beowulfem* i pewnymi źródłami skandynewskimi, na temat których nie można powiedzieć nic dokładniejszego. Wydaje się prawdopodobne, że w obrębie owego in-

⁴² PETTITT 1976, 526–535.

⁴³ JONES 1972, 11.

⁴⁴ Zmiennokształtność obojga nie jest jednoznaczna, a przesłankę do takiej interpretacji stanowi wers 1350. poematu, w polskim przekładzie ślad ten jest zatarty, sama sugestia oparta jest na współczesnym przekładzie Michaela Alexandra, por. BEOWULF 2006 I BEOWULF 2003.

⁴⁵ MALINOWSKI 2009, 88.

spirującego korpusu skandynawskiego znajdowały się raczej *Gesta Danorum* niż poematy skaldyczne.

Niezależnie od wszelkich nieudomówień wpisanych w przedstawienie Beorna z pewnością można stwierdzić, że nie jest berserkiem. Tło kulturowe, które mogło być inspiracją dla tej postaci, wskazuje na wiele wątków związanych z szalonymi wojownikami, ale jedna z cech Beorna uniemożliwia porównywanie go z berserkiem. Jest nią zmienność kształtu. Przypisana jest ona immanentnie danemu osobnikowi. Nawet w tradycjach skandynawskich, gdzie uznawana jest właściwie za oczywistą, wyróżnia się ze względu na swoją rzadkość. Najczęściej też przekazywana jest w obrębie rodu. Dlatego też przyjrzenie się genealogii danej postaci uznać wypada za czynność istotną. Niestety, jak zaznaczono, w przypadku przodków Beorna zadanie to jest niewykonalne, chociaż przyczyny tej niemożności uwydatniają równocześnie związek z tradycją oralną. Zmienność kształtu Beorna staje się inspirującym problemem badawczym i to nie tylko w kwestii źródeł inspiracji Tolkiena. Problem ten jest również interesującym punktem wyjścia do dalszej pracy nad obecnością wilkołactwa w pismach Tolkiena, nawet przy ograniczeniu materiału badawczego do *Hobbita* i *Władcy Pierścieni*.

BIBLIOGRAFIA

BOWULF 2003: *Beowulf*, tłum. M. Alexander, London 2003.

BOWULF 2006: *Beowulf*, tłum. M. Kropidłowski, Sandomierz 2006.

BREEN 1997: G. Breen, *Personal names and recreation of berserkir and úlfhéðnar*, „*Studia Anthroponymica Scandinavica*” 15 (1997), ss. 5–38.

DAVIDSON 1978: H.E. Davidson, *Shape-changing in the Old Norse Sagas* [w:] J.R. Porter, W.H.S. Russell (eds.), *Animals in Folklore*, Ipswich 1978.

DAVIDSON 1986: H.E. Davidson, *Shape-changing in the Old Norse Sagas* [w:] Ch.F. Otten (ed.), *A Lycanthropy Reader: Werewolves in Western Culture. Medical Cases, Diagnoses, Descriptions, Trial Records, Historical Accounts, Sightings, Philosophical and Theological Approaches to Metamorphosis, Critical Essays on Lycanthropy, Myths and Legends, Allegory*, New York 1986, ss. 142–161.

ELLIS 1943: H.R. Ellis, *The Road to Hel: A Study of the Conception of the Dead in Old Norse Literature*, Cambridge 1943.

GRØN 1929: A.F. Grøn, *Berserksgangens vesen og årsaksforhold. En medisinsk-historisk studie*, „Det Kgl. Norske Videnskabers Selskabs Skrifter”, Trondhjem 1929.

GÜNTERT 1912: H. Güntert, *Über altisländische Berserker-Geschichten*, Heidelberg 1912.

HÖFLER 1934: O. Höfler, *Kultische Geheimbünde der Germanen*, Frankfurt 1934.

HÖFLER 1976: *Berserker* [w:] H. Beck et al. (Hrsg.), *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, Bd. 2, Berlin–New York 1976, ss. 298–304.

JONES 1972: G. Jones, *Kings, Beasts and Heroes*, Oxford 1972.

LINCOLN 2008: B. Lincoln, *Hermann Güntert in the 1930's. Heidelberg, Politics and the Study of Germanic/Indogermanic Religion* [w:] H. Junginger (ed.), *The Study of Religion Under the Impact of Fascism*, Leiden, Boston 2008, ss. 179–205.

LORD 2010: A.B. Lord, *Pieśniarz i jego opowieść*, tłum. P. Majewski, Warszawa 2010.

MALINOWSKI 2009: Ł. Malinowski, *Berserkir i Úlfheðnar w historii, mitach i legendach*, Kraków 2009.

MÜLLER 1967: G. Müller, *Zum Namen Wolfhetan und seinen Verwandten*, „Frühmittelalterliche Studien” 1 (1967), ss. 200–212.

MÜLLER 1968: G. Müller, *Germanische Tiersymbolik und Namengebung*, „Frühmittelalterliche Studien” 2 (1968), ss. 202–217.

NOREEN 1932: E. Noreen, *Ordet bärsärk*, „Arkiv för nordisk filologi”, 48 (1932), ss. 242–254.

ONG 2011: W.J. Ong, *Oralność i piśmienność. Słowo podane technologii*, tłum. J. Japola, Warszawa 2011.

ORDBOG: *Ordbog over den danske sprog. Historisk ordbog 1700–1950*, <<http://ordnet.dk/ods/ordbog?query=Særk>>, [dostęp: 30.12.2016]

PETTITT 1976: Th. Pettitt, *Beowulf. The Mark of the Beast and the Balance of Frenzy*, „Neuephilologische Mitteilungen” 78 (1976), ss. 526–535.

SAGA O EGILU 1974: *Saga o Egilu*, tłum. A. Załuska-Strömberg, Poznań 1974.

SAXO GRAMMATICUS 2014: Saxo Grammaticus, *Gesta Danorum. Kronika Danii*, tłum. J. Wołucki, Sandomierz 2014.

SEE VON 1961: K. von See, *Berserker*, „Zeitschrift für deutsche Wortforschung” 17 (1961), ss. 129–136.

SNORRI STURLUSSON 2005, Snorri Sturlusson, *Heimskringla*, tłum. M.L. Hollander, Austin 2005.

SZCZYGIELSKA 2010: M. Szczygielska, *Berserkowie: elita wojowników czy aspołeczni zabijacy?* [w:] R. Fetner (red.), *Antropologia religii. Wybór esejów*, t. IV, Warszawa 2010, ss. 130–173.

TOLKIEN 1936, J.R.R. Tolkien, *Beowulf: The Monsters and the Critics*, „Proceedings of the British Academy” 22 (1936), ss. 245–295.

TOLKIEN 1981: J.R.R. Tolkien, *Powrót Króla*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1981.

TOLKIEN 1988: J.R.R. Tolkien, *Hobbit, czyli tam i z powrotem*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa 1988.

TOLKIEN 2000: J.R.R. Tolkien, *Potwory i krytycy i inne eseje*, tłum. T.A. Olszański, Warszawa 2000.

TOLKIEN 2010: J.R.R. Tolkien, *Potwory i krytycy oraz inne eseje*, tłum. R. Stiller, Kraków 2010.

A BEAR OR A BEAST?
NOTES ON BEORN AND SHAPE-CHANGING

Abstract

Beorn's origins are not fully known. The problem might be caused by the fact that history unfolds in a manner typical of oral culture. References to the creative (not: re-creative) aspect of the story are also significant for the oral tradition. Tolkien places in this context the figure of Beorn, who is endowed with the amazing ability to "skin-shift". Questions arise concerning the origin of this idea. I propose two possible answers. The first one refers to the Scandinavian tradition and the sagas which tell of mad warriors (berserks), often mistakenly thought to be able to change shape. The other one refers to Tolkien's work on "Beowulf" and to the motifs present both in the poem and in Old Norse literature. The mysterious character of Beorn could be traced back to literary traditions (the sagas, Beowulf), and therefore directly or indirectly associated with Scandinavia. The manner in which the figure is introduced and characterised refers to the oral traditions. What is also significant is that Tolkien was writing 'The Hobbit' before the concept of oral studies was introduced, so in a way he anticipated the question of orality.

Keywords: J.R.R. Tolkien, Beorn, shape-changing, orality

Słowa kluczowe: J.R.R. Tolkien, Beorn, zmiennokształtność, oralność